Ner. 103.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 25 GRUDNIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 20 Grudnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 4	Cali 27 liniy 6,6	Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 6,3	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 3,5	Południowy Południowo zachodni	Chmurno.
21	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 3	Cali 27 liniy 4,2	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 4	„ — 5,6	Południowo zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 3,6	Południowo zachodni	Chmurno.
22	Zrana . . .	Stopni . 0	Cali 27 liniy 0,5	Południowy	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 3	„ — 2,7	Zachodni Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 0,9	Południowy	Chmurno.
23	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 4	Cali 26 liniy 11,9	Południowy	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 6	27 — 0,6	Zachodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni . 0	„ — 3,0	Zachodni	Wicher.

Monitor Warszawski *wychodzić będzie w roku przyszłym*, trzy razy *na tydzień*: 1.) *w Poniedziałek o godzinie 4 po południu*, 2.) *we Czwartek o godzinie 4 po południu i* 3.) *w Sobotę w południe.— Prenumerata przyymuie się* a) *w Kantorze głównym w domu Kr. Towarzystwa Przyiaciół Nauk.* b) *w Sklepie Ciechanowskiego naprzeciw kolumny Zygmunta*, c) *w Sklepie Kielichena na przeciw Arsenału. — Cena Prenumeraty pozostaie też sama 6 złp, bez poczty, a 9 złp. z pocztą na Kwartał. — Za umieszczenie doniesień prywatnych płaci się 5 groszy od wiersza drukowanego.*

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney D. 2. (14.) Grudnia 1824. w Warszawie.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na Podporuczników.

w Gwardyi.

W Pułku Grenadyerów, Podchorążowie: Ignacy Rzewuski, z przeznaczeniem do Pułku 2., Józef Bratkowski z przeznaczeniem do Pułku 5., i Seweryn Skarzyński, z przeznaczeniem do Pułku 6. piechoty liniowéy.

Otrzymuią żądane Dymissye dla słabości zdrowia.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Kompanii 1széy pozycyyney pieszéy, Porucznik Romuald Górski.

w Piechocie.

W Pułku 4m Strzelców pieszych, Podporucznik Ignacy Berowski.

dla interessów familiynych.

W Pułku 5m liniowym, Podporucznik Józef Dąbrowski.

Otrzymuią Urlopy.

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Podporucznicy: Tomkowicz, na miesięcy 2, do Galicyi Austryackiéy, i Baniewski na miesięcy 3, w Gubernię Kijowską.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Batteryi pozycyyney konnéy Gwardyi, Kapitan Kołysko, na miesięcy 3, w Gubernię Kijowską.

w Piechocie.

W Pułku 5m liniowym, Porucznik Zienkiewicz, przedłużenie urlopu na miesiąc 1, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — w Pułku 6m liniowym, Podporucznik Raczyński, przedłużenie urlopu na miesięcy 2, w Gubernię Wołyńską.

w Jeździe.

W Pułku 1m Strzelców konnych, Porucznik Czerkawski, na dni 50, do Galicyi Austryackiéy. — W Pułku 2m Strzelców konnych Podporucznik Ziaiński, przedłużenie urlopu, na tygodni 6, w Gubernie Wołyńską i Kijowską.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

w Sztabie Głównym

W Części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podpułkownik Ludwik Milberg, zmarły w dniu 23 Listopada (5 Grud) r. b.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski Postanowieniem z dnia 23. Listopada r. b. zapis summy Złp. 1000 na maiątku Małżonków *Krotkiewiczów* w mieście Słupcy w Województwie Kaliskiém zabezpieczonéy, aktem urzędowym w dniu 3. Października 1822. roku przez Xiędza Antoniego Kanię Prebendarza Kościoła Ś. Leonarda w rzeczonem Mieście zeznanym, na rzecz Szpitala Ubogich Ś. Leonarda w mieście Słupcy, sposobem darowizny, uczyniony, w myśl Artykułu 910. Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw Osób trzecich potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 7 Grudnia 1824 r.

W Zastępstwie Ministra
Radca Stanu *W. Woźnicki*
Za Sekretarza Jeneral. *Hoffmann*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Wdalszym ciągu ogłoszenia przez Pisma publiczne Postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 7 Września r. b. względem zapobieżenia napływowi Zydów do zamieszkania w Mieście Stołecznem Warszawie niekwalifikuiących się, w rozwinięciu zasad témże Postanowieniem wskazanych, podaie do wiadomości Publicznéy przepisy Reskryptem Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 17. b. m. Nro. $\frac{1214}{497}$, zatwierdzone do których wszyscy szczególniéy Starozakonni stósować się winni.

1. od 1. Stycznia 1825 r. zacząwszy wszyscy starozakonni obcy spisem ludności Miasta Warszawy i przedmieścia Pragi nie obięci, obowiązani są do opłat za każdodzienny pobyt w Mieście Stołecznem Warszawie lub przedmieściu Pradze, i do zaopatrzenia się w stósowne zaświadczenie według przepisu wyżéy powołanego Postanowienia.

2. W skutku tego opłaty pobierane będą.

(*a*) Przy wszystkich Rogatkach w Obwodzie Miasta Warszawy i przedmieścia Pragi zaraz przy wjeździe za pierwszy dzień pobytu, która opłata łącznie z użyciem do kwitu przepisanego stemplowanego papieru, wynosi od osoby bez różnicy płci i wieku złoty Polski ieden.

(*b*) w Ratuszu Głównym w oddzielnéy Kassie na to ustanowionéy, od znayduiących się obcych starozakonnych w Mieście Warszawie i przedmieściu Pradze z dniem 1. Stycznia r. 1825 lub przybywaiących od tego dnia na dłuższy niż iedno-dzienny pobyt, każdy przybywaiący starozakonny od dnia 1. Stycznia r. 1825 przy opłacie dalszego pobytu złożyć iest obowiązany kwit Rogatkowy z opłaty za pierwszy dzień pobytu. — Kassy poborcze przy wszystkich Rogatkach rozpoczną pobór z dniem 1. Stycznia 1825 r. zaś Kassa w Ratuszu Głównym trzema dniami wprzódy, a to dla łatwości wykupienia potrzebnych zaświadczeń do dalszego pobytu, przez bawiących obcych iuż starozakonnych do uiszczenia opłaty obowiązanych.

3. Starozakonni obcy bądź z Województw przybyli, czasowo tu bawiący i niezapisani do Ksiąg ludności Miasta Warszawy lub przedmieścia Pragi, ieżeli z dniem 1. Stycznia 1825 r. niebędą zaopatrzeni w powyżéy rzeczone płatne zaświadczenia, za defraudantów uważani, i prócz uiszczenia zwyczaynéy dziennéy opłaty, pociągani będą wdrodze prostéy exekucyi do kar w Artykule 7. powyższego postanowienia przepisanych. Dla uniknienia wszelkiéy wątpliwości ostrzega się, iż wydawane dotychczasowe pozwolenia Policyyne na wolny pobyt w Stolicy, chociażby ieszcze nieexpirowały, nie uwalniaią bynaymniéy starozakonnego od obowiązku wykupienia biletu płatnego powyżéy zmiankowanego.

4. Każdy przyymuiący do swego pomieszkania od 1. Stycznia 1825 r. lub utrzymuiący w mieszkaniu żyda obcego nie zaopatrzonego wpłatny bilet dzienny, podlegać będzie karze Artykułem 8. Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Króleskiego wskazanéy, i dla tego nikt niepowinien przyymować lub utrzymywać w pomieszkaniu od 1. Stycznia 1825 r. żyda obcego, który zaświadczeniem z opłaty za czas pobytu przez iaki u niego mieszkać chce nie-

wylegitymuie się. — Właściciele Domów w których żydzi obcy czasowo mieszkać będą, obowiązani będą w książkach meldunkowych wyrażać pod którym dniem, i Numerem i w któréy Kassie i na iak wiele dni pozwolenie pobytu opłacone zostało, i wraz z książkami meldunkowemi oryginalne zaświadczenie tychże żydów Kommissarzowi właściwego Cyrkułu lub Burmistrzowi w przedmieściu Pradze i Inspektorowi Policyi właściwego Wydziału do zawidymowania przedstawiać, a dłuższego nad czas w zaświadczeniu przez żydów produkowanym zakreślony, bez uzyskania nowego pozwolenia pobytu niedozwalać.

5. Burmistrz przedmieścia Pragi, Kommissarze Cyrkułowi, i Inspektorowie Policyi właściwych Wydziałów, obowiązani będą co tydzień w każdą Sobotę z swoich ksiąg meldunkowych, przesyłać do Urzędu Municypalnego Wyciągi żydów obcych do Warszawy i przedmieścia Pragi przybyłych, i ubyłych, z wymienieniem dnia przyiazdu i wyiazdu, tudzież niszczonéy i pod którym Numerem kontrolli opłaty za pobyt.

6. Każdy żyd obcy wyieżdzaiąc z Warszawy lub przedmieścia Pragi obowiązany iest złożyć na Rogatkach zaświadczenie z opłaty pozwolonego do daty wyiazdu pobytu, inaczéy iako Defraudant uważany będzie.

7. Kary w Artykułach, 3. 4. i 6. Postanowienia, z dnia 7. Września r. b. wymienione ściągane będą do Massy w Ratuszu Głównym ustanowionéy, a połowa z kar w Artykule 3. wymienionych, iako wypływaiących z Artykułu 7. wymienionego Postanowienia będzie wypłacana w prost przez tę Kassę respektive Donosicielom.

8. Ponieważ opłata za pozwolenia pobytu postanowiona iest na żydów tylko obcych księgami ludności Miasta Stołecznego Warszawy i przedmieścia Pragi nieobiętych, więc każdy starozakonny stale zamieszkały w Mieście Warszawie lub przedmieściu Pradze, nosić powinien ciągle przysobie zaświadczenie uzyskanego nazwiska, ieżeli iest Oycem familii, i książkę legitymacyyną zapisanie onego do ksiąg ludności udowodniaiącą, któremi dowodami na każde żądanie Officyalistów Policyynych, czyli to wewnątrz Miasta lub przy wychodzie albo wyieździe za Rogatki legitymować się winien.

9. Dla ułatwienia zaś mieszkańcom tuteyszym cyrkulacyi do okolic Miasta Warszawy i przedmieścia Pragi przy ich wychodzie lub wyieździe za Rogatki, wydawane będą na Rogatkach znaki, za złożeniem dowodów legitymacyynych w Artykule poprzednim wymienionych. — Znaki te wchodząc na powrót do Miasta oddawać będą obowiązani, a na to mieysce złożone przy wychodzie dowody legitymacyyne będą mieli sobie zwrócone.

10. Lubo wątpić nienależy że wszyscy mieszkańcy Miasta Warszawy i przedmieścia Pragi są zaopatrzeni w potrzebne wyżéy wymienione dowody legitymacyyne, wszelako Burmistrz przedmieścia Pragi i Kommissarze Cyrkułowi odebrali polecenie ażeby żydom tuteyszym mieszkańcom zgłaszaiącym się po książki legitymacyine, takowe niezwłocznie wydawali bezpłatnie, prócz kosztu gr. p. 10. za użycie stęplowanego papieru.

11. Który z starozakonnych służące sobie dowody legitymacyyne, lub pozwolenie pobytu drugim powierzyć, lub zfałszować poważy się, ten oprócz kary na defraudantów przepisanéy, pod ukaranie Sądu karzącéy sprawiedliwości oddany zostanie.

12. Ponieważ podług Artykułu 10. Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego bezpłatnie i bez stępla otrzymać maią biletu do pobytu na Rogatkach.

(*a*) Żydzi chorzy do Szpitala przywożeni.

(*b*) Aresztanci.

(*c*) Powołani przez Sąd na świadków.

Na udowodnienie więc tego, żydzi obcy wtych przypadkach do Warszawy lub przedmieścia Pragi przybywaiący, na Rogatkach zaraz przy wjeździe lub weyściu, złożyć obowiązani są zaświadczenia przez Prezydentów, Burmistrzów lub Woytów Gmin z mieysc stałego swego zamieszkania wydane. — Przy wyieździe lub przy wyyściu z powrotem, na teyże Rogatce wylegitymować się winni zaświadczeniem właściwego Sądu, Władzy, Dozoru Spitalnego, przez Kassę w Ratuszu Głównym widymowanym z czasu pobytu swego bez opłaty pozwolenia.

w Warszawie dnia 18 Grudnia 1824.

Radca Stanu Prezydent *Woyda*.

Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

WARSZAWA.

— Dyrekcya Jeneralna Poczt ogłosiła, że od dnia 1. Stycznia r. 1825 cena od osoby iadącéy Dyliżansem z $1\frac{1}{2}$ na *ieden* złp. od mili zniżona została.

— Instytut muzyki i deklamacyi wspólnie z Artystami i innemi amatorami muzycznemi, którzy się uważaią iako członkowie Instytutu, ponowią *za opłatą*, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia w głównéy sali Instytutu, wykonanie muzyki, która była exekwowana w czasie popisu publicznego uczniów tegoż Instytutu. Dochód ztąd, przeznaczony iest na wsparcie nieszczęśliwych, którzy przez powódź w Petersburgu ucierpieli. Dzień w którym muzyka ma się odbyć, niemniéy co będzie wykonaném, ogłoszoném zostanie przez stósowne uwiadomienie. Biletów wniyścia dostać będzie można w domu Instytutu. Cena mieysc: Bilet do krzesła Złp. 18, na parter Złp. 6, na galeryą Złp. 3.

— Benefis JP. *Dmuszewskiego* był bardzo liczny; wszystkie mieysca były zaięte; dochód uczynił 3704 złp. z których iak wiadomo Benefisant czwartą część dla podupadłych mieszkańców Petersburga przeznaczył. Komedyo-Opera *Zgoda u wód mineralnych Warszawskich* była bardzo dobrze przyięta. Następuiącą zwrótkę musiano powtórzyć na powszechne żądanie:

Sztuki u nas widzę słyną,
W coraz większą wchodząc modę;
Fabrykowali nam *Wino*,
Już fabrykuią i *Wodę*.
Doczekamy się téy chwili,
Gdy bardziéy rozumy przetrzem,
Że ieszcze będziemy żyli
Fabrykowaném powietrzem.

— Wyszło iuż z druku niecierpliwie od publiczności oczekiwane dzieło: *Jan z Tęczyna*, powieść historyczna przez J. U. *Niemcewicza*. Trzy Tomy z trzema rycinami. Cena 20 złp.

— Wyszedł Prospekt nowego Dziennika pod tytułem *Biblioteka Polska*. Pismo to bierze sobie za wzór Dmochowskiego Pamiętniki; wychodzić będzie dwa razy na miesiąc w zeszytach z 3 arkuszy złożonych; kosztuie kwartalnie 12 Złp. na mieyscu, a 18 Złp. z Pocztą.

— Z początkiem roku przyszłego wychodzić będzie w Poznaniu, pod Redakcyą Winc. *Turskiego* pismo pod tytułem *Weteran Poznański*, poświęcone Naukom i Literaturze.

— Redakcya uwiadomia Publiczności, że z początkiem roku przyszłego wychodzić będzie w Petersburgu 2 lub 4 razy na miesiąc Dziennik pod tytułem: *Bibliograficzeskije Listy*. Osnową iego będą doniesienia o wszystkich nowych płodach i zdarzeniach w Literaturze i sztukach nadobnych w Rossyi; a zatém doniesienia o nowych Książkach, rycinach, nótach, planach, mappach, o uczonych Towarzystwach, nowych wynalazkach i odkryciach, wreszcie krótkie wiadomości biograficzne o uczonych, artystach, Opiekunach nauk, i t. p. — Pomoc iaką Dziennik ten od Wydziału Oświecenia narodowego w Rossyi ma przyrzeczoną, niemniéy imię uczonego Redaktora Nadwornego Radcy *Köppena*, każą się spodziewać iż pismo to będzie rzetelnym i dokładnym obrazem postępu Literatury i sztuk nadobnych w Rossyi. Wrazie gdyby P. *Köppen* przez słabość, śmierć lub inne iakie zdarzenie od Redakcyi był oderwany, przeymuie ią (chlubnie znany iako filolog i wierszopis) Radca Nadworny *Wostokow*. Gdy pismo to na mieyscu rocznie na pap. welinowym 20 a na drukowym 15 Rubli assygn. a zatém bardzo mało, kosztuie, więc i tu cena z pocztą, niebędzie wysoka. Osoby chcące prenumerować raczą się zgłosić do Expedycyi Gazet w Dyrekcyi Jlnéy Poczt.

— Sławny flotrowersista JP. *Wolfram*, o którego przybyciu do téy Stolicy iuż donieśliśmy poprzednio, chcąc się dać poznać miłośnikom muzyki przed wystąpieniem swoiém publiczném, grał w Resursie kupieckiéy i w wielu mieyscach prywatnych i dowiódł swego rzadkiego talentu iak chwalonego w pismach francuzkich i niemieckich. Artysta ten da Koncert w Teatrze Narodowym dnia 29 b. m.

— Dnia 22. b. m. wszczął się pożar w Pałacu *Wilanowskim* i uszkodził kilka pięknych pokoiów; dzielny ratunek ocalił resztę mieszkania niegdyś *Jana III.*

— Na ostatnich targach tuteyszych była naywyższa cena zboża następuiąca: Pszenicy korzec Złp. 13. — Żyta korzec 7. — Jęczmienia 7. — Owsa 5. —

— W ciągnieniu 590 Loteryi liczbowéy Król. Polskiego odbytém dnia 23. Grudnia wyciągnięte zostały numera w następuiącym porządku: 74. 48. 58. 68. 71.

PRZYIECHALI (dnia 20. 21. 22 i 23 Grud.) Radzieiowski Karol Kapitan z Rossyi — Kołątay Eustachy Ob. z Kielc — Ossoliński Stanisław Hr. z Radzięiewic — *H*aydenraych kupiec z Gdanska — Moritz Eisenberg kupiec z Pruss — Kasprelli, Faierszteín kupcy z Gdańska — Wilte Franciszek menażernik zwierząt z Pruss — Mikorski Jan Hr. z Słubic — Zabiełło Henryk Koniuszy J. C. Mości z Janowa — Djakow Jenerał z Tomaszowa — Bak Karol Baron z Rossek — Ines de Leon Adjutant Sztabu z Krakowa — Szydłowski Edward Hr. z Rossek — Jezierski Franciszek Hr. z Mińska — Worcel Mikołay Hr. z Wołynia.

WYIECHALI (dnia 20. 21. 22. i 23. Grud.) Pilichowski Ignacy Sędzia do Suromina — Tański Kazimierz były Jenerał do Piotrkowa — Danielowicz kupiec do Rossyi — Zalewska Józefa Starościna do Zaborówka — Wardyński Józef Prezydent do Łowicza — Sorgensztein Jakób kupiec do Lipska — Tomkiewiczowa Hr. do Strzałkowa — Suchodolska Anna Sędzina do Czerniejowa — Lipmann kupiec do Lipska — Matusiński Wincenty Mecenas do Płocka — Jankowski Pułkownik do Łowicza — Amiot Józef tancerz do Kłodawy — Niesiołowski Seweryn były Jenerał do Płocka — Broff kupiec do Gdańska — Tarnowski Felix Hr. do Krasnobrodu — Komierowski Piotr Ob. do Glinienki.

z PETERSBURGA 20 List. (2 Grud.)

Ministerium Skarbowe ma sobie za obowiązek uspokoić Publiczność względem wylewu z dnia $\frac{7}{9}$ Listopada, co do strat które skarb Cesarski i handel poniosły przez tak nadzwyczayny wypadek. Znacznemi są bez wątpienia szkody w towarach, iakie, bądź w Giełdzie i

pobliskości, bądź w Magazynach i składach prywatnych stracone lub nadpsute zostały: iednak zważaiąc na ogół tego uszkodzenia, iest on dalekim aby mógł naszéy pomyślności handlowéy zadać cios tak dotkliwy, iak naturalnie można się było z razu tego obawiać. Główne straty sa w cukrze, soli, konopiach, potażu których ieszcze nie można z dokładnością teraz obliczyć. Co do cukru, podług zbliżonych i naypodobnieyszych podań, wynosi strata około 300,000 pudów (12 milionów funtów), lecz składy które pozostały tego towaru, zamożność domów handlowych które do téy straty będą należeć, nie każą się obawiać aby na téy potrzebie zabrakło mieszkańcom lub ażeby z tąd inne iakie ważne niedogodności miały wyniknąć. Ilość soli uszkodzonéy iest prawie ta sama i nie daie również powodu do naymnieyszey obawy, zwłaszcza że Cena tego płodu iest nader niska, potrąciwszy opłaty wchodowe i że dostawa iest dostatecznie zapewniona za pomocą składów rozerwowych Korony. — Z liczby 600,000 pudów konopi, będących na składach, wielka część iest nadpsuta; lecz ta strata zmnieyszy się znacznie właścicielom przez środki ocalenia iuż przedsięwzięte. Ogół potażu zepsutego nader mały. Nie wiele statków kupieckich uszkodzonych iest w Kronsztadzie; kilka ich się rozbiło, inne doznały straty na otwartém morzu; lecz do tychczas niemamy ieszcze o tém dokładnéy wiadomości. Szkody zrządzone w budowlach stolicy (ieżeli wyłączymy pewną ilość małych drewnianych domków które woda zupełnie uniosła) i nie licząc sprzętów i zapasów domowych, skończyły się na wywróceniu prawie wszystkich pieców w dolnych piętrach i podziemnych sklepieniach. Te szkody, chociaż nieodłączne od wielu niedogodności, mianowicie w téy porze roku, nie mogą atoli mieć skutków zastraszaiących. Tamy, kanały i drogi publiczne słabo uszkodzone zostały, oprócz iednak kilku mostów drewnianych. Pomimo znacznego uszczerbku którego doświadczyły niektóre fabryki, browary, rafinerie cukru, praca zwyczayna w tych domach iuż iest na nowo rozpoczęta.

Taki iest, w skróceniu, obraz strat poiedynczych. Szkody skarbowe są ieszcze mnieysze. Naywięcéy przypada na wódkę: rachowana iest iéy strata do pół miliona rubli; co prawie nic nie stanowi w porównaniu z ogółem znayduiącym się w składach korony, i dostatecznym do potrzeby mieszkańców: potém w drzewie opałowém zabraném przez wodę i na innych przedmiotach mnieyszéy wagi, nie mówiąc o szkodach zrządzonych w budowlach publicznych. Oprócz tego, wyniknie strata kilku milionów na komorze Petersburgskiéy, z powodu iż znaczna część cukru i soli zepsutéy nie opłaciła ieszcze była cła należnego. Zbytecznie byłoby tu dodawać, iż Rząd nie omieszka w tém co się opłat celnych dotycze, udzielić handlowi pomocy, iakiéy słuszność będzie wymagała. Przez ten wywód rzeczy zdaie się dowiedzionném, iż wylew wdniu 7 Listopada, zgubny zaiste gdyż odebrał życie pięciu set osobom, nie może atoli mieć wpływu bardzo szkodliwego w obrotach handlu naszego, ani zagrażać dobremu bytowi w ogólności mieszkańców Petersburga. Ażeby zaspokoić wszelką troskliwość, przypomnieć tu należy, że Rząd z równie czynną iak hoyną gorliwością przykłada się do wspierania klass ubogich, które były szczególniéy ofiarami tego zdarzenia.

— W nocy z dnia 18 na 19 mieszkańcy téy stolicy znowu byli w obawie nowéy powodzi; wszczął się był wiatr od morza i podniósł rzekę więcéy niż na arszyn. Szczęściem niespokoyność w krótce ustała; wiatr ucichł, a wody opadły do zwyczaynéy w téy porze wysokości. (*Cons. Impar.*)

z SZTOKOLMU 30 Listopada.

— Nie tylko w okolicy Sztokolmu lecz i w innych prowincyach w nieszczęsnym dniu 18 gwałtowne wichry panowały. Głoszą, iż około Sigtuna i Oeregrund wielkie szkody w lasach poniesiono. W ostatniém mieyscu równie iak w Malmö i Gothenburgu morze znacznie wezbrało; w Gothenburgu do takiéy doszło wysokości, iż po wielu ulicach kommunikacya przerwaną była, cztery statki w porcie i kilka przy Wargö zatonęło.

z FRANKFURTU 15 Grudnia.

— W Stuttgardzie według Gazety Wieyskiéy, zebrano iuż 21000 Zł. reń. na wsparcie zubożonych przez wylewy.

— Król Bawarski był nie dawno na łowach w dobrach Xięcia Esterhazy; zabito 462 dzików.

— List z pruskich Prowincyy nadreńskich z dnia 1. Grudnia donosi, że góra *Donnersberg*, od któréy nazwany był dawny Departament *Mont-Tonnère*, przez dni 15ście, zatrwożyła okolice podziemnym hukiem i zaczęła wyrzucać płomienie przez rozpadliny które się otworzyły na iéy bokach i wierzchołku. Na téy górze znaydowały się slady dawnych wybuchów wulkanicznych, lecz z tak starożytnéy epoki że o nich w historyi nie ma żadnego wspomnienia.

Nagły i nadzwyczayny wylew wszystkich rzek zachodnich Niemiec i północno - wschodnéy Francyi powszechnie przypisuią iakiemu podziemnemu wstrząśnieniu. Trzęsienia ziemi w Alpach nadaią temu mniemaniu podobieństwo do prawdy. Czyli wybuch Donersbergu wiąże się z temi fenomenami? iest pytanie które zasługuie na uwagę geologów.

(Wiadomość o tym nowym Wulkanie była iuż podana przez niektóre Dzienniki Niemieckie, lecz inne zbiiały ią iako mylną lub niedokładną. Teraz gdy i Dziennik Pyryzki *Etoile* powyższe odebrał doniesienie, wieść o zdarzeniu tak ważnem dla Niemiec pod względem fizycznym, coraz większéy nabiera pewności.)

z LONDYNU 8 Grudnia.

— Listy z Madras z 2 Czerwca donoszą że *cholera morbus* okazała się nagle między woyskami załogi. Zdaie się że tę okropną epidemią przyniósł pułk 48 który powracał z Nowéy - Gallii południowéy.

— Kilkakrotnie na dwóch ostatnich posiedzeniach parlamentu członkowie uskarżali się na nagłe psucie się okrętów marynarki Króleskiéy. Te okręty na co się wszyscy biegli w téy sztuce zgadzaią, są daleko słabsze niżeli okręty marynarki Francuzkiéy. Ta wada wynika, nie tylko z mniéy dokładnego sposobu budowania, lecz i ze złego doboru drzewa które nazbyt świeże używane iest do budowli. Administracya w celu zapobieżenia upadkowi téy główney siły narodu, rozkazała na warsztatach w Plymouth budować następuiące okręty: *St George* o 120 armatach, *Hindostan* o 80, *Cerberus*, *Circe*, *Proserpina*, *Statira* i *Tigres* o 46, *Dafne* i *Porcupine* o 28, *Racehorre* i *Hyacinthe* o 18, *Rolla*, *Reindeier*, *Saracen*, *Savage*, *Scorpion* i *Scalark* o 10.— *Niezdobyty* o 104, a *Dublin* i *Niezwyciężony* o 74 są w naprawie.

— Wczoray odbyła się znowu wielka rada gabinetowa; te częste zgromadzania ludzi mniéy lub więcéy do działań Rządu należących, były powodem do wielu wniosków. Możemy zapewnić że woyna którą prowadzimy w Indyach tak mocno zatrudnia nasze ministeryum. (*Times*)

— Tegoroczna Kampania przeciw Birmanom wcale była niepomyślna. Jenerałowie nasi proszą o spieszne posiłki, a niemogą ogołocić z żołnierzy kilku mieysc które osadzili w tyle, bez narażenia posiadłości Angielskich. Pierwszą tych klęsk przyczyną iest ta bezrozumna pogarda, którą wyznaiemy dla nieznanych i dalekich ludów. Przeyrzyymy gazety, które pisały z razu o naszém poróżnieniu z Birmanami, a wyczytamy w nich »ci w pół dzicy, uzbroieni są w same strzały i włócznie.« Lecz gdy zuchwale wkroczyliśmy do ich kraiu, przyięto nas wystrzałami z karabinów i Armat. Uyrzano z podziwieniem artyleryą którą Słonie ciągnęły, a ta zapewne wyrównywa naszéy Artyllervi konnéy. Jeszcze w tym zachodzi dziwnieysza okoliczność; pierwsze bulletyny woyska naszego mówiły o tych groźnych Birmanach iak o małéy osadzie, a teraz okazuie się że to iest wielki naród 15 do 16 milionów mieszkańców maiący. Mamy tylko 7,000 żołnierzy dla oparcia się im, a całe nasze siły w Indostanie nie wynoszą 40,000 Anglików. (*Zdzień. Gwiaz.*)

— Niektóre osoby chciały podać w wątpliwość prożbę metra języka włoskiego, który chciał umrzeć za Pana Fauntleroy. Ten człowiek stanął po drugi raz przed zwierzchnością. Dnia 3go gdy się zebrało bióro policyi zbliżył się do prezyduiącego. P. *Minschall* i niski oddawszy mu ukłon złożył mu prożbę: zapytany przez tego urzędnika, odpowiedział: « że iest rodem z Wenecyi i że się nazywa *Angelini*. Przybywszy do Londynu chciał dawać lekcye języka włoskiego, francuzkiego i niemieckiego, lecz nie znalazłszy uczniów i nie maiąc ani grosza, pomyślał sobie że naylepiéy zrobi, gdy się da powiesić za bankiera Fauntleroy. Nieszczęściem iego prożby nie przyięto.«

P. Minschall radził mu aby się udał do bióra cudzoziemców dla pozyskania paszportu « Poszedłem tam, odpowiedział Angelini, lecz powiedziano mi że tylko poddanym Angielskim udzielaią tam paszportów. Cóż mam począć

Londynie, niechcą mnie powiesić, nie chcą mi dać paszportu i nikt nie myśli co będę iadł. « A więc odpowiedział urzędnik czuły iestem na twoię nędzę, odeszlę cię do biora miłosierdzia twoiéy parafii, tam dadzą ci robotę. — Jaką? mechaniczną, ręczną? — Tak iest. — O nieba! professor, literat, akademik! ach raczéy się utopię w Tamizie. — Mniemaią że towarzystwo przyiaciół cudzoziemców, otworzy składkę aby biednego *Angelini* do oyczyzny odesłać.

— P. William *Congréve*, który w rapportach swoich do Ministra Spraw Wewnętrznych, okazał się mało przychylnym systematowi oświecenia gazem, przybył do Londynu, powracaiąc z podróży ze stałego lądu, któréy było przedmiotem utworzenie wielkiego towarzystwa oświecenia w sposobie któremu z początku był przeciwnym. Zapewniaią iż zrobił układy w tym względzie z Szwecyą, Prusami, Hanowrem i wielu znacznieyszemi miastami Niderlandów. Pan William *Curtis*, i Panowie *Spooner* i *Artwood* są bankierami téy rozległéy entrepryzy. (*Dz. Sp.*)

— Towarzystwo Katolickie w Irlandyi wydało adress do wszystkich wyznawców téyże wiary. Rady które w nim daie ludowi wieyskiemu powszechną pozyskaią pochwałę. Mocne napomnienia Katolików, aby strzegli się wszystkich nadużyć które zarzucano *Witheboysom* i *Ribbommen*, nareszcie aby nie należeli do żadnego taynego towarzystwa, do żadnego nieprawnego zgromadzenia i przeciwnego spokoyności publicznéy; godną uwagi rzeczą iest, że od założenia towarzystwa katolickiego w Dublinie, Irlandya nieznanéy używa spokoyności. Pocieszą to wszystkich dobrze myślących. Nie będziemy tak iak niektórzy nasi towarzysze roztrząsać stylu tego addressu, cel towarzystwa iest chwalebny, szczęśliwe skutki téy instytucyi iuż się okazuią. O resztę mnieysza. (*Globe.*)

— Zapewniaią, mówi Dziennik angielski, że krytyczne położenie Irlandyi ściąga na siebie całą baczność Rządu. Margrabia Wellesley ma przeyśdź z Wice-Królestwa téy wyspy na Prezydencyą rady, w mieysce Hrabiego Harrowby który żąda uwolnienia. Nowym Wice-Królem ma bydź Xiąże Wellington, a podług innych Hrabia *Bristol*.

— Kapitan okrętu włoskiego przywiózł z Laponii starożytną barkę którą burza przed wielą wiekami na brzeg wyrzuciła. Ten mały okręt doskonale iest zachowany, sztaba iego wyobraża głowę Meduzy, a rufa ozdobiona iest dwoma postaciami satyrów. Te rzeźby są ieszcze w dobrym stanie i zdaie się że należą do epoki w któréy sztuki kwitnęły u starożytnych.

z MADRYTU 2. Grudnia

Bulletyny o zdrowiu Króla który ciąż mieszka w Eskuryalu co raz są pomyślnieysze.

— Dnia 1 Grudnia Xiąże Maxymilian Saski, oyciec ukochany naszéy Królowéy przybył do Eskurialu z Xiężną Amalią córką swoią.

— Minister woyny ogłosił Postanowienie Króleskie aby wszyscy Jenerałowie i Officerowie którzy po nowéy organizacyi woyska nie są w czynnéy służbie, udali się do domów na urlop nieograniczony. Wyraźny iest nakaz aby opuścili stolicę, a połowę żołdu odbiorą w mieyscu pomieszkania swoiego.

— Król postanowił, że kommandorye orderów i zakonów woyskowych nie są podległe opłacie 6 od sta nałożonéy na wszystkie dobra cywilnych. N. Pan raczył wyłączyć od oczyszczenia wdowy oficerów które pobieraią pensye *z monte pio Militare*.

— Rząd ogłosił w Gazecie Madryckiéy obszerny rapport Józefa de *Laserna*, Wice-Króla Królestwa Peru; iest on z dawnieyszéy daty z Grudnia 1823, lecz iest w nim wykaz tak zaspokaiaiący wszystkich zasiłków które posiada ten godny reprezentant N. Pana, że potrzeba spodziewać się z Peru naypomyślnieyszych wiadomości.

Taż sama gazeta oznaymia że depesze przez Kadyx odebrane są nowsze, ponieważ datowane z Popayan 5 Lipca. W téy epoce Boliwar ustępował z Peru. Roialiści z Quito i Guayaquil, ożywieni widokiem iego klęsk kilkokrotnych, powstali aby przyspieszyć kontr rewolucyą. Wierni mieszkańcy Barawas poszli za tym przykładem. (Depesze te są wcześnieysze niż bitwa pod *Junin*.)

— Z Madrytu pierwszego Grudnia wyszły woyska Francuzkie; pozostanie tam ieden tylko pułk Szwaycarów i pierwszy pułk piechoty Francuzkiéy dopóki drugi pułk Szwaycarski nie przybędzie. Zdaie się że interessa skarbowe obu rządów po przyiacielsku ułożone zostały i że Francya, aby sobie wynagrodzić niezmierne koszta woienne, pobierać będzie cło w Kadyxie, Barcellonie i innych miastach maiących załogi Francuzkie. Już to iest bardzo wiele że się na ten punkt zgodzono.

— Z naywiększém wysileniem staraią się tu doprowadzić do skutku wyprawę do Ameryki Południowéy; wszelkie pieniężne wpływy na ten cel maią bydź obrócone.

z PARYŻA 10 Grudnia.

— Malarz *Regnault Delalande* umarł w 62 r. życia. Jest on chlubnie znany przez wydanie wielu spisów rozmaitych zbiorów sztuk.

— Dowiaduiemy się w téy chwili że sławny malarz *Girodet* umarł dnia 9 b. m. o godzinie 10 wieczór. (*Et.*)

— Kompozycye sławnego Hummla, znaią i wysoko cenią wszyscy umieiący grać na Fortepianie. Wielki ten Artysta iak biegły w Kompozycyi, tak niemniéy zręczny w odegraniu sztuk własnych; słowem iest to naczelnik téy uczonéy szkoły Niemieckiéy z któréy wyszło tyle zachwycaiących Europę talentów. Oddawna miłośnicy Paryzcy pragnęli go słyszyć; lecz dotąd różne przyczyny wypełnieniu ich życzeń stawały na przeszkodzie. Z naywiększém przetopospiechem zapewniamy ich iż Pan *Hummel* ma przybydź do Paryża na początku Lutego. (*Et.*)

— Stanowcze odwołanie Xięcia Oskara, z Wice Królestwa Norwegii zrobiło nieiakie wrażenie na Północy. Mówią że gabinet Szwedzki przekonał się że ten Xiąże nie zdoła osiągnąć celu dla którego był wysłany do Chrystyanii. Mniemano że przybywszy tam, nakłoni łatwo członków Storthingu (seymu) do zadosyć uczynienia żądaniom dworu, a w takim razie chciano natychmiast zwołać nowe zgromadzenie Storthingu, lecz to było naprożno. Norwegianie pozostali wierni systematowi i Xiąże Oskar nie mógł odmienić ich zdania.

— Dowiaduiemy się z Madrytu że Rada Kastylska uczyniła pokorne podanie Królowi, przedstawiaiac, że w obecnych okolicznościach Infant Don Carlos będący nayblizszym dziedzicem Korony nie powinien oddalać się z Królestwa.

— Przed tuteyszym sądem pierwszéy Jnstancyi toczy się teraz następuiący spór ważny: P. *Lecamus* sprzedał, iako minister Spraw zagranicznych Królestwa Westfalskiego, Panu *Boucheporn* dobra lenne w Heskiém za 200,000 fr. a Hieronim Bonaparte oddał ie ostatniemu w lenność w nadgrodę iego zasług; lecz Elektor Heski nieuznał późniéy iak wiadomo, żadnych czynności rządu westfalskiego. Teraz Boucheporn pociąga P. Lecamus do zwrotu owych 200,000 fr. Publiczność mniema, iż sąd odeszle powoda do byłego Króla westfalskiego. P. *Lecamus* otrzymał był podówczas w Królestwie westfalskiém tytuł hrabiego Fürstenstein.

— *Dziennik Rozpraw* utrzymuie że *Gwiazda* i *Monitor* donieśli iż Rząd francuzki wstawił się za P. *Cousin*, że interes iego był załatwiony i że usunięto przeszkody które tamowały podróż tego uczonego. *Gwiazda* wcale tego nie napisała. Ogłosiła tylko artykuły Korrespondenta Hamburskiego i Pruskiéy Gazety stanu. Rząd Króla wdał się w tę sprawę i przyzwoitą iest rzeczą oczekiwać na wypadek który zgadzać się będzie z mądrością obu Gabinetów. Co się zaś tycze przypisku *Dziennika Rozpraw*, który wdanie się Ministeryum przypisuie wspaniałości iednego Ministra i który utrzymuie że ta wspaniałomyślność bezskuteczną się stała przez politykę Prezesa rady Ministrów, uczynimy ju uwagę, że interess ten wcale nie należy do Prezesa rady Ministrów i że należy całkowicie do Ministeryum spraw zewnętrznych. «

« *Dziennik Rozpraw* miesza wszystkie fakta i wiadomości i nic nie umie prócz sztuki potwarzania. Gdzież ten Dziennik wyczytał, że to iest przeciwném prawu narodów aby rząd mógł zatrzymać, uwięzić i osądzić cudzoziemca nie radząc się Rządu pod którego panowaniem ta osoba zostaie, i pierwéy, nim akt extradycyi nie odda tego poddanego sądom zagranicznym? Rząd który rozkazał uwięzić cudzoziemca powinien zdać obiaśnienie Rządowi do którego uwieziony należy. Cały rząd francuzki rozkazał uwięzić P. Roberta *Wilson*, czyliż żądał aktu extradycyi od rządu angielskiego? Oprócz tego tu zachodzi rzeczywiste pomieszanie. Uwięzienie P. *Cousin* nie byłoby powodem do żadnéy reklamacyi gdyby był uwięziony w Prussach. Cała rzecz polega na tem że go uwięziono w Saxonii a wydano go z Saxonii rządowi Pruskiemu; czytaliśmy iak na to odpowiadaią dzienniki niemieckie. Skądże więc Dziennik Sporów powziął tę wiadomość, iż rząd ma prawo żądać aby kto z iego strony był przytomny na inkwizycyach ciągnionych z iednego z iego poddanych w oskarżeniu które dotyka honoru i sprawy narodowéy? Przytoczony wyiątek źle iest wybrany. Król Wirtemberski wyznaczył osobę aby była przytomną przy procedurze z P. *Liesching*, ponieważ badany był w Wirtembergu. Oprócz tego w czymże łączy się oskarżenie P. Cousin ze sprawą i honorem narodu? Wszystkie deklamacye dziennika Sporów dowodzą iak nieznany mu iest prawdziwy stan tego interessu. " (*Et.*)

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 103. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 25 Grudnia 1824.

z RZYMU 24 Listopada.

— Dnia 5 b. m. Papież w towarzystwie wielu Kardynałów i Prałatów zaszczycił przytomnością swoią Kollegium Rzymskie, które przez niego Jezuitom przywrócone zostało. Kazał sobie poiedynczo każdego Jezuitę i ich uczniów przedstawić.

—Ogłoszone dnia 5 z. m. *Motu-proprio* następuiący iest osnowy:

„Po okropnych klęskach które Stan Kościelny lat kilka trapiły, Pius VII Nasz poprzednik w r. 1814 prawa majestatu odzyskał, śmiało zaiął się wzniesieniem budowy rządu kraiowego, któraby przez wyprowadzenie nowych metod, i iednostayności systemu szczęście ludu tém pewniéy zabezpieczyła, i też przez Motu-proprio z dnia 6 Lipca 1816 utwierdził. Żadnych zaś kosztów i trudu nie szczędząc, przez drugie Motu-Proprio z 22 Listopada następuiącego roku 1817 ogłosił nowy kodex cywilnego postępowania, tudzież ogólne urządzenie tax sądowych.„

„Lecz przezorny ten Papież widział dobrze, iż w dziełach podobnych, wszystkiego od razu przewidzieć nie można, że te szanowne urządzenia przez następne doświadczenie i nowe widoki z czasem sprostowane i poprawione bydźby mogły, iak to sam wyraźnie w pierwszém Motu-proprio oświadczył; i w istocie w następnych latach dał to poznać przez wiele z Sekretaryatu Stanu wydanych urządzeń które atoli oddzielone od całości, przy tém źle zrozumiane, nie przyniosły tych korzyści, iakie dla dobra sprawiedliwości i pokoiu poddanych zamierzono.“

„Konieczną zatém stało się rzeczą, gmach ten na nowo przeistoczyć, iakby to zapewne sam Nasz poprzednik był uczynił, gdyby dłużéy był pożył. Gdy Boskiéy Wszechmocności podobało się nas powołać do następstwa po nim, zaraz w początku naszéy godności Papiezkiéy doszły nas przełożenia osób wszelkiego stanu, takich nawet, które w swych sporach, osobistych pobocznych widoków nie mogły się uchronić, ieżliby system publicznéy Administracyi postępowania sądowego i taxy sądowéy zupełnie zmienionym, lub przynaymniéy zmodyfikowanym i poprawnioym nie został. Gdy z iednéy strony, przełożenia rzeczone z każdéy prowincyi codziennie pomnażały się, z drugiéy zaś strony mocno przekonani będąc iż w rzeczach tak wielkiéy wagi z iak nayglębszą rozwagą postępować należy, postanowiliśmy więc mianować Kommissyą z mężów biegłych w prawie, którzy tak ze swych obszernych wiadomości, iako też z cnoty i przywiązania do Rządu są znani, aby taż Kommissya na piśmie zdała nam Rapport, czyli w pierwszych pięciu Tytułach Motu-proprio z dnia 6 Lipca 1816, tudzież w Kodexie Postępowania i taxach sądowych, znayduią się takowe urządzenia któreby zmian i popraw wymagały, i aby nam podały proiekt urządzeń na to mieysce zaprowadzić się maiących.

Oświadczyliśmy wyraźnie, iż skoroby szczęśliwy postęp Administracyi publicznéy, regularnieyszy i prędszy bieg sprawiedliwości, większych ze skarbu naszego wymagał wydatków, tedy żadna ofiara tak wielką niebędzie, iżbyśmy iéy chętnie w tym celu łożyć nie mieli: ieżeliby iednak tak iedno iak drugie z większą dla ludu ulgą, i z mnieyszym dla skarbu naszego ciężarem osiągnąć można było, tedy to iest naygorętszém pragnieniem, iakiém w obecnych okolicznościach pałamy.

Takiemi uczuciami ożywiona Kommissya, po niewielu miesiącach pracy, podała nam proiekt zmiany tak *Motu-proprio* z dnia 6 Lipca 1816 iako też Procedury i Tax; praca ta przez nas podana Kardynałom Sgo Kościoła z których się Kongregacya Radna składa, od nich przyięta i poprawiona została.

Przez to nowe Urządzenie niektóre mniéy rozległe Delegacye z innemi sąsiedzkimi połączone zostały, lecz iak iedne tak drugie w swym stopniu zachowane. Na mieysce Sądów Kollegialnych Pierwszéy Jnstancyi, postanowiono poiedynczych Sędziów, iako stósownieyszych daleko do Instrukcyy processów; liczba sędziów w niektórych sądach ograniczona; niektóre sądy zupełnie zniesione zostały, tak w Rzymie iak i w delegacyach, lecz natomiast ustanowiono teraz w Rzymie sąd handlowy którego dotąd brakowało; tak nazwani Assessorowie ustaią zupełnie, mianowanie ich bowiem sposowném bydź mogło w sądach kollegialnych, lecz w przyiętym reformy proiekcie zbytecznem iest; bieg sądownictwa tak we względzie pospiechu iako też zmnieyszenia kosztów, niewymownie ułatwionym został.

Attrybucye Gmin i Radzców rozprzestrzenione zostały; obrady różnych stanów do rownowagi przywiedzione; szlachcie powrócone zaszczyty, iakich we wszystkich kraiach cywilizowanych używa; nakoniec właścicielom, oprócz prawa głosowania wczasie obrad publicznych, dozwolono wolnieyszego rozrządzania własnością.

A co naybardziéy uwagę naszą i troskliwość zwróciło, Jurysdykcya Biskupów w całéy świetności i mocy zachowaną została, i powrócona im Prerogatywa, przez którą wykonanie Jurysdykcyi rzeczonéy, od Benedykta XIV rozszerzone było. Odtąd z ową iednostaynością, która głównym mądrego prawodawstwa celem bydź winna, połączone zostaną iednakowe przepisy we względzie postępowania; też same koszta, ten sam szlachetny sądowym rozprawom odpowiadaiący ięzyk, we wszelkich przypadkach tak w sądach cywilnych iak i duchownych, gdy wyprowadzone nadużycie zniesione zostało przez które w kraiach Papiezkich, sprawy duchowne w innych, a cywilne w innym ięzyku odbywały się; przez co często zdarzało się iż w iednym i tym samym sądzie na iednemże posiedzeniu dwa różne słyszyć się dawały ięzyki.

Chcąc przeto, aby niniejsze postanowienie, do bezwarunkowego i zupełnego doszło wykonania, rozkazuiemy z własnego natchnienia (*Motu-proprio*) i w zupełności władzy naszéy co następuie:

Reformę Systematu Administracyi publicznéy, zawartą w rezolucyi Sekretarza Gabinetowego Farinetti z dnia 30 Października 1824 r.

Reformę Kodexu postępowaniu cywilnego, zawartą iak wyżéy.

Rreformę tax sądowych, zawartą iak wyżéy.

Chcemy i stanowiemy aby niniejsze nasze Motu-proprio i t. d. (tu następuią zwykłe Klauzule) Dano w Naszym Apostolskim Palacu w Watykanie w Rocznicę Koronacyi Naszéy dnia 5 Października 1824.

LEO PP. XII.

WIADOMOSCI LITERACKIE

ZAGAIENIE

Posiedzenia publicznego Towarzystwa Króles. Warszawskiego Przyiaciół Nauk, w dniu 16tym Grudnia 1824. r. przez Stanisława *Staszica*, Ministra Stanu, Prezesa tegoż Towarzystwa.

Uwiadomiłem publiczność w przeszłych posiedzeniach, że Towarzystwo stara się, aby zebrać z pozostałych pism nayznakomitszego z pisarzy dziejów Polskich, Naruszewicza, przygotowane przez niego wiadomości do pierwszego tomu historyi. Pracą tą szczególniéy zatrudnił się w bieżącym roku wydział nauk. Do iakiego stopnia rzecz iest doprowadzona, Deputacya w téy treści zdała sprawę Zgromadzeniu.

Dwa znalazły się po Naruszewiczu rękopisma. Jedno w Bibliotece Porycko-Puławskiéy, drugie przez samego autora, blisko przed zgonem, oddane Józefowi Hrabi *Sierakowskiemu*, Członkowi naszego Zgromadzenia. Po tych przeyrzeniu okazało się, że oba zbiory maią cechę autentyczności. W wielu mieyscach poprawione przez Naruszewicza lub zbogacone dopisami własnéy ręki iego. Znayduie się wiele oddzielnych rozdziałów czyli rozpraw odmiennych i coraz więcéy poprawnych.

Pierwsza Księga w rękopismie Kollegi *Sierakowskiego* była ostatecznie wykończona, i już do druku niemal przygotowana. W niéy znalazł się plan całego dzieła, którego ściśle trzymać się wypada. Czwarta Księga obeymuiąca historyą pierwszych Xiążąt Polskich, okazała się dokładnieyszą w rękopiśmie Puławskim. — Miał iednak rozmaite w wielu mieyscach *waryanty*; niekiedy wykład oddzielny. Druga i trzecia Księga tak w iednym iako i drugim rękopismie mieściły oddzielne rozprawy o ludziach przesuwaiących się po naszéy ziemi, lub gnieżdżących się po niéy. Przez połączenie tych rękopismów zdaie się całkowicie plan autora wykonywać.

Towarzystwo Król. Przyiaciół Nauk maiąc te rękopisma sobie powierzone, wyznaczyło Deputacyą, która miała stan rękopismów obu bliżéy ieszcze rozpoznać, i zaiąć się pracą ostatecznego uporządkowania textu. Do postępowania w téy pracy, wskazano iéy zasady.

Pierwsza. Że text czysty Naruszewicza z własnemi tylko iego przypisami wydać należy, nie opuszczaiąc bynaymniéy, chciażby i błędnych w czém iego mniemań.

Druga. Że pierwsza Księga, iako wypracowana zupełnie, z rękopismu Sierakowskiego ma bydź drukowaną, z dodaniem tylko napisów, czyli treści paragrafów.

Trzecia. Ponieważ w następnych trzech Księgach znayduią się kilkakrotnie Relakcye wielu części oddzielnych, ma przeto Deputacya naylepsze wybrać z rękopismu iednego i drugiego, i te obok siebie umieszczać dla okazania usilności w pracy autora, w iéy stopniowaniu i częstokroć w odmiennym sposobie wydawania iednego przedmiotu.

A ponieważ przy rękopismach znalazły się dwie karty jeograficzne ręką autora, zapewne dla pierwszego skupienia myśli, nakreślone; ponieważ z samych rękopismów

i z odwoływania się w nich do liczby kart jeograficznych okazuie się, iż musiało bydź takich kart pięć; polecono więc Deputacyi, aby starała się powziąść wiadomość o trzech niedostaiących kartach.

Deputacya podług tych zasad postępuiąc, zaięła się gorliwie tą pracą. W krótce doniósł Deputacyi Skorochód *Maiewski*, Członek naszego Towarzystwa, że u niego znayduią się wysztychowane odciski trzech mapp, które z istoty rzeczy i z iednostayności sztychu, iaki w mappach przy drugim tomie historyi Polskiéy Naruszewicza znayduie się, oczywiście okazały się mappami należącemi do tego pierwszego tomu. — Napisy ich są następuiące:

a) Polska iaka poczęła bydź znaiomą pod imieniem Scytyi za czasów Herodota, czterema wiekami przed Chrystusem.

b) Mappa Polski, iakiemi ta ziemia narodami była osadzona w pierwszym i drugim wieku po Chrystusie.

c) Panowanie Narodów Sławiańskich od Wołgi aż do Elby i Sali od wieku II. aż do wieku IX. po Chrystusie.

Wszelka usilność różnych członków Towarzystwa, w wyszukaniu blach, które do tych trzech mapp usposobione, iako też dwóch mapp iescze brakuiących, była bezskuteczną. Uznano więc potrzebę, stósownie do wyrazów textu Naruszewicza, dodać dwie mappy wystawuiące:

d) Polskę pod wpływem Gotów, czyli w trzecim do końca piątego wieku.

e) Polskę za pierwszych Xiążąt, czyli w IX. i X. wieku po Chrystusie.

Udano się także do Sukcessorów Naruszewicza, czyli u nich nie znayduie się iescze coby dzieło uzupełniać mogło. Nie dało się nic nowego wyszukać. Nadesłane tylko przez nich przedstawienie Naruszewicza, uczynione Stanisławowi Augustowi względem pisania historyi narodowéy. To iako stósowne do przedmiotu postanowiono umieścić na początku tego pierwszego tomu.

W tym sposobie, wychodzi z druku pierwszy tom Naruszewicza historyi Polskiéy. Text iuż iest wydrukowany. Teraz zatrudnia się Deputacya wygotowaniem wszystkich pięciu mapp, które spodziewamy się, że w przeciągu iednego miesiąca zupełnie ukończone i wydrukowane zostaną.

Wydział umieiętności, pomnąc na kosztowne przez Rząd zakłady warzelni solnych w kraiu naszym, zwracał w swoich pracach uwagę na środki w podobnych zakładach oszczędzania materyału palnego i na urządzenia szop grandunceyynych, któreby godnie odpowiadały swoiemu celowi. W tym zamiarze Członek nasz *Kitajewski*, Professor Chemii w Króleskim Uniwersytecie Warszawskim, czytał w Wydziale dokładny opis podobnych warzelnych zakładów w Moutier, gdzie te z naywiększą oszczędnością drzewa i czasu założone przy źródłach, których woda ledwo półtora procentu ma słoności, przecież z pomyślnym skutkiem opatruią kray w sól z użytkiem.

JW. Felix *Skórkowski*, Poseł Opoczyński, przesłał do zbioru Towarzystwa rękopism z dwunastego wieku. Wydobyty podobno z granicznego kopca wsi Woli w Woiewództwie Sandomierskiém. Starożytny ten autentyk był przez Kollegę *Gołębiowskiego* z zwykłą mu biegłością rozważany. Ciekawe nad tym rękopismem uwagi, zastósowane do dzieiów naszych, będą przez autora publicznie udzielone.

Alexander Xiążę *Sapieha*, był z wielu względów znakomitym Członkiem naszego zgromadzenia. Biegły w umieiętnościach fizycznych, gorliwy przyiaciel nauk, powiększał nasze roczniki własnemi pismami. Biblioteka towarzystwa w większéy części iego darem iest zbogacona; a dla iéy utrzymywania i powiększania, stały fundusz, iego hoyności winnismy. Należąca się cześć pamięci tak użytecznego Członka, dziś oddaną mu będzie.

Również opis życia Michała *Kado*, iego prac naukowych, iego zasług w Króleskim Uniwersytecie Warszawskim iako Professora Architektury, i w Towarzystwie Przyiacioł Nauk iako Członka czynnego, będzie publiczności udzielony na dzisieyszém posiedzeniu.

Wiek panowania Jagiellów w Polsce iak był świetny z wewnętrznego rządu i z zamożności kraiu, tak również celował oświeceniem w Europie. W Wydziale Nauk Kollega *Święcki*, zatrudnił się zebraniem i opisaniem wieku tego sławnieyszych Polaków, znakomitych nauką.

Miło mi publiczności donieść iż posąg Kopernika iuż w Rzymie przez sławnego *Torwaldsena* iest wykończony. Na wiosnę do Warszawy sprowadzony będzie. Towarzystwo Króleskie Przyiacioł Nauk wystawia ten pomnik naszemu nieśmiertelnemu rodakowi w imieniu Polaków. Kto z nich uczuie miłość sławy swoiego narodu i zechce przyłożyć się do tego pomnika, raczy swoię ofiarę złożyć w Sekretaryacie Towarzystwa, a imie iego, z wdzięcznością zapisane zostanie w aktach monumentu tego.

Ofiary do Biblioteki Towarzystwa w tém półroczu.

Od Członków Zgromadzenia:

Prezes Senatu Miasta Krakowa Stanisław Wodzicki: Dzieło własne drugiego wydania, o hodowaniu drzew, krzewów, roślin i ziół.

Deputat Stanów Królestwa Galicyi i Lodomeryi Józef Hrabia Kuropatnicki: Rękopism maiący tytuł: Xięga spisanych Praw, Przywileiów i Dekretów, similia praejudicata z różnych kontrowersyi potrzebnych ludziom Nacyi Ormiiańskiéy.

Joachim Lelewel: do dzieła swego z tytułem: Dzieie Starożytne, drukowanego w roku 1818, złożył dodatki i poprawki, tudzież przydatek do pisma: Nauki daiące poznać źródło historyczne, z czterema tablicami do tego dzieła wysztychowanemi.

Tenże ofiarował Xięgi Ustaw Polskich i Mazowieckich na ięzyk Polski w latach 1449, 1450, 1503 przekładane, po raz pierwszy staraniem Joachima Lelewela drukiem ogłoszone, obeymuią Statuta Małopolskie i Wielkopolskie, Kazimierza Wielkiego Wiślickie, Jagiełły Wareckie, Kazimierza Jagiellończyka Nieszawskie, Nowokorczyńskie, Sądowe i Opatowieckie Mazowieckie, między latami 1377 a 1426 w Sochaczewie, w Zakroczymiu, w Czersku, w Nowém Mieście, w Warszawie uchwalone, tudzież Wiślickie według układu Jana Łaskiego.

Tenże: Dzieło X. Teodora Wagi: Historya Xiążąt i Królów Polskich, które przerobiwszy i wzbogaciwszy dodatkami wydał w Wilnie roku bieżącego.

Professor Uniwersytetu Królesko - Warszawskiego Michał Szubert: Spis roślin ogrodu Botanicznego Królesko - Warszawskiego Uniwersytetu przez niego w roku bieżącym wydany.

Sekretarz Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu Jan Kruszyński: Kodex dyplomatyczny Rosyyski wydany pod przewodnictwem i nakładem Kanclerza Rumiancowa.

Mecenas Królestwa Polskiego, Tomasz Święcki: Caji Plinii Secundi Historia Mundi.

Professor Uniwersytetu Warszawskiego Juliusz Colberg:
- a) Viridarium Christianarum Virtutum constructum a Joanne Busaeo.
- b) Propositiones Christiano - Politicae Autore Christiano Stanislao Zawisza.
- c) Atlas Minor Gerardi Mercatoris.

X. Dobrowski Józef z Pragi w Czechach: Dzieło własne: Cyrill und Method, der Slaven Apostel, ein historisch - kritischer Versuch.

Od obcych.

Towarzystwo Naukowe połączone z Uniwersytetem Krakowskim Tom IX swoich Roczników.

Sędzia Ziemiański w Krotoszynie Cosmeli, oddał po szanownéy pamięci Kolledze naszym Karolu Kortumie Dzieł różnych 672 naywięcéy z Wydziału Filozoficznego.

Podpułkownik pułku pierwszego piechoty Rybiński:
- a) Biblią edycyi Radziwiłłowskiéy roku 1563.
- b) Żywoty Świętych dawnéy edycyi.

Prokurator Trybunału Woiewództwa Płockiego Wincenty Gawarecki:
- a) Dyaryusz Spraw Głównego Trybunału Lubelskiego z roku 1779.
- b) Summaryusz Konstytucyy za panowania Stanisława Augusta od roku 1764 do 1776 utworzonych.

Michał Pełka Poliński z Wilna: Dzieło Lacroix przełożone na ięzyk Polski pod tytułem: Traktat początkowy rachunku różniczkowego i całkowego.

Obywatel Woiewództwa Krakowskiego Roman Korwin Bierzyński: Rękopism obeymuiący Dziennik podróży Króla Stanisława na Ukrainę odbytéy.

Nauczyciel Gimnazyum Poznańskiego Troiański: Gramatykę własną ięzyka Łacińskiego drugiéy edycyi.

Doktor z Monachium Karol Martius: Mowę w ięzyku Niemieckim: Die Physiognomie des Pflanzen Reichs in Brasilien, którą czytał publicznie dnia 14 Lutego r. b. z powodu uroczystości obchodzonéy w Królestwie Bawarskiém po upłynionych 25 latach od obięcia rządów przez Króla Bawarskiego.

Tenże przesłał prospekt na dzieło maiące się przez niego drukować: Reise durch das Innere von Brasilien.

Kaznodzieia Augsbursko - Ewanielickiego wyznania w Peszcie X. Jan Kollar: Dwa Dzieła w ięzyku Czeskim.

Literat z Dublina Justyn Brenan: Dzieło o Astronomii Jana Brinkléy w ięzyku Angielskim.

Ofiary do Muzeum i Gabinetu rzeczy przyrodzonych.

Prezes Kommissyi Woiewództwa Płockiego Floryan Baron Kobyliński: sztuk 145 pieniędzy starożytnych znalezionych we wsi Trzebunin niedaleko Płocka. Pieniądze te iak się okazuie pochodzą z początku wieku XI. Są zbiorem monet różnych narodów, naywięcéy iednak iest Angielskich i Niemieckich.

Tenże: Dwie Urny z szczątkami kości spalonych z czasów pogańskich, znalezione we wsi Łączynek w Woiewództwie Płockiém.

Były Pułkownik Hrabia Wąsowicz: kopersztych wraz z blachą miedzianą rytą, wystawiaiącą wjazd Xięcia Radziwiłła do Rzymu dnia 11 Sierpnia 1686 iako Posła Jana III Króla Polskiego, wysłanego do Innocentego XI. Papieża.

August Hrabia Potocki: znaczną kollekcyą rozmaitych muszli.

Dziedzic dóbr Nabl w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, Ignacy Hrabia Skorzewski: Siekierę bazaltową w dobrach iego wykopaną, tudzież 28 dawnych monet Polskich i Krzyżackich.

P. Pitt z Węgier: rozmaite mineraly z Chemnitz.

Anna z Rogozińskich Bergonzoniowa: Machinę Elektryczną.

Uczeń Uniwersytetu Król: Warsz; Eustachi Marylski; Urnę wykopaną w gruncie wsi Xiażenie w Obwodzie Warszawskim.

Zacni Rodacy! Za te dary przesłane do zbiorów naukowych naszego zgromadzenia, przyymiycie nayczulsze podziękowanie, które wam czynię w Imieniu Przyiacioł Nauk.